

Była korona i kwarantanna

data aktualizacji: 2020.08.24 autor: Beata Pierzchała



Radni ichronili się przed zakażeniem, bo mieli podczas obrad maski i przyłbice.

„Pani wie, że ludzie ode mnie uciekają, jak mnie na ulicy widzą” - mówi radna, która uczestniczyła w feralnej sesji rady gminy Słupia. Chory był jeden z radnych.

Sprawa się ryła tuż po sesji, kiedy się okazało, że jeden z radnych gminy Słupia źle się poczuł, a po badaniu wykryto u niego koronawirusa. Kilka dni wcześniej uczestniczył w sesji rady gminy. Natychmiast powiadomiono o tym pozostałych radnych i osoby, które uczestniczyły w tej sesji. Wszyscy zostali poddani badaniu i pozostali na domowej kwarantannie wraz z rodzinami. Szybko okazało się, że na szczęście nikt nie jest nosicielem korony.

- Zrobili badania nam i całym naszym rodzinom, to ponad sto osób - mówi radna. - Wszyscy jesteśmy zdrowi, mogliśmy normalnie wrócić do pracy, ale na wsi ludzie omijają nas z daleka.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie Skierniewic i Okolicy" z 27 sierpnia.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36681-byla-korona-i-kwarantanna>